

Mowa, której nikt nie wygłosił

SPD KROCZY KU PRZEPASCI

Największym skandalem politycznym Berlina była ostatnio bezsprzecznie sprawa b. burmistrza Berlina z ramienia SPD dr. Ostrowski'ego, który przez partię swą został zmuszony do ustąpienia.

Swego czasu prasa nasza pisała o tym. W tych dniach wyszły na jaw szczegóły zakulisowej walki, która poprzedziła ustąpienie Ostrowski'ego.

Opublikowana została mianowicie mowa Ostrowski'ego w której tłumaczył on swoje stanowisko i ostro krytykował metody i ideologie SPD, aczkolwiek w słowach ostrożnych, nie nazywając nikogo po imieniu. Mowy tej nie pozwolono Ostrowski'emu wygłosić. Obecnie bezpartyjna „Berliner Zeitung“ publikuje ją wbrew woli Ostrowski'ego — jak twierdzi redakcja.

Podłoże tej historii jest następujące: wewnątrz berlińskiej SPD za rysował się ostry konflikt. Burmistrz Berlina z ramienia SPD dr Ostrowski zdradzał jawne zamiary współpracy z Socjalistyczną Par-

tią Jedności (SED). Spotkało to ostro sprzeciw przewodniczącego berlińskiej SPD Franca Neumanna zwalczającego otwarcie Socjalistyczną Partię Jedności. Pod presją własnej partii wspomaganej przez frakcje CDU i LDP, Ostrowski ustąpił.

Obecnie, jak donosi dziś nasz korespondent berliński, SPD wysuwa na stanowisko prezydenta miasta kandydaturę radnego Reutera, pow szechnie znanego z jaskrawo - szowinistycznych wystąpień, jednego z najjarliwszych uczniów Schumachera.

Co chciał powiedzieć Ostrowski?

„Całą noc przed dymisją — pisze „Berliner Zeitung“ — frakcja SPD zasiadała wraz z Ostrowskim. Udało się jej groźbą i szantażem wymusić na nim, że nie będzie przemawiał“. Udało się uratować kilka ustępów z rękopisu mowy, której nie dane było ujrzeć światła dziennego, by przekonać się, jaką politykę uprawia SPD, by ujrzeć prawdziwe oblicze tej spadkobierczyń metod i sposobu myślenia szowinizmu i imperializmu niemieckiego w dziane oczyma jednego z czołowych członków SPD.

Ja umygam ręce

„Uchwalono w stosunku do mnie votum nieufności — stwierdza Ostrowski — ponieważ nie byłem dla moich kolegów partyjnych dostatecznie mocny wobec władz okupacyjnych... Różnimy się co do zakresu pojmowania działania statutu miasta. Moi przeciwnicy zapominają

o tym, że nie jest to ustawa, która określa obowiązki komendantury wojsk okupacyjnych wobec miasta, ale jest to rozkaz władz okupacyjnych... Żaden rozsądny człowiek nie poprze żądań władzy i żądy panowania bez realnej bazy pod to. W ten sposób nie osiągniemy atmosfery zaufania... Nie można żądać od prezydenta miasta Berlina, by prowadził on polityczną walkę z władzami okupacyjnymi. Dr Ostrowski stwierdza więc, że spadkobiercom hitleryzmu w dwa lata po klęsce już marzy się polityczna walka z okupantami, że chcą mieć prezydenta, któryby dawał się we znaki władzom okupacyjnym. Próbuje przywołać ich do rozsądku, przypomina, że jeszcze obowiązują rozkazy... Ostrowski zresztą ostrożnie wycofuje się, oświadczając, że polityczna walka jest rzeczą radyjskiej a nie prezydenta. Innymi słowy: *chcecie, róbcie. Ja umygam ręce...*

Mówiąc o podłożach swego ustąpienia dr Ostrowski, czołowy przywódca SPD oświadcza:

„Kazano mi zamknąć usta na kłódkę. Ale dyscyplina partyjna ma swoje granice. Szerokie masy nigdy nie powinny ślepo iść za przywódcą. Mają one nadzór nad nim i odmawiają mu swego poparcia, jeżeli on prowadzi najwyraźniej ku przepasci.“

Z drugiej strony przywódcy nie powinni podporządkować się ślepo uczynionemu tłumowi. Uważa za najbardziej przekiętą sentencję — polityczną zasadę: *„lepiej błędzić wraz z masami, niż mieć rację wbrew nim...“*

Wojska duńskie przekroczyły granice Niemiec

KÖPENHAGA (API). Pierwsze oddziały brygady duńskiej, która weźmie udział w okupacji Niemiec, przekroczyły wczoraj granicę duńsko - niemiecką.

Brygada ta składać się będzie z 4.000 ludzi. Zostanie ona oddana pod dowództwo brytyjskie. Główne siły brygady duńskiej przybędą do Niemiec w II-giej połowie czerwca.

Ks. kardynał Hlond na uroczystościach Bożego Ciała w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Wspólna pogoda w dniu 5 bm. nadała piękną oprawę uroczystości święta Bożego Ciała w stolicy. Już od wczesnych godzin ze wszystkich warszawskich kościołów, z Mokotowa, Żoliborza, Woli, Pragi i Śródmieścia ścigały barwne procesje ze sztandarami, chorągwiemi, obrazami i ustawiały się przed kościołem św. Józefa na Krakowskim Przedmieściu, który obecnie spełnia funkcję katedry. Przed kościołem zajęła miejsce kompania honorowa Wojska Polskie

go z orkiestrą. Uroczystą mszę świętą celebrował ks. biskup Majewski, po czym przy śpiewach pieśni religijnych wyruszyła procesja, poprzedzana przez sodalicję, bractwa zakonne, kompanie honorowe Wojska Polskiego. W otoczeniu liturgicznego duchowieństwa pod baldachimem prowadzony przez ministra komunikacji Rabanowskiego i wiceministra obrony narodowej gen. Jaroszewicza, prowadził procesję kardynał Hlond, prymas Polski.

Ja umygam ręce — stwierdza b. prez. Berlina — Ostrowski

Ostrowski nie nazywa nikogo po imieniu, ale ostrzega, że przywódca SD prowadzi partię ku przepasci. Apeluje równocześnie do ludzi rozsądnych i umiarkowanych, aby nie poddawali się naciskowi wielkich rzesz nacjonalistów, szerokiej masy b. hitlerowców, aby mieli odwagę wystąpić przeciwko nim.

„Stosujemy wątpliwej jakości metody, wywołujemy — mówi Ostrowski — bardzo względnej jakości nastroje, zamiast tego, by nareszcie skierować szerokie masy na drogę trzeźwej, rozsądnej analizy sytuacji...“

Nie żądamy od Ostrowski'ego, by powiedział więcej. I tego nie pozwolono mu wygłosić. W szeregach SPD głos jego, głos rozsądku i trzeźwości politycznej, pozostaje głosem wołającego wśród ruin Berlina.

Totalne metody SPD

„Istnieje — powiada Ostrowski — demokratyczne i faszystowskie pojęcie partii. Partia totalna postępuje z członkami po kaprałsku...“

Jeśli chodzi o kategorię demokratycznego myślenia, partiom niemieckim bardzo a bardzo daleko jest jeszcze do demokracji...
I znowu nie ma kropeł nad „i“. Są natomiast przykłady partii demokratycznej i totalnej i jest, jako ilustacja, charakterystyka metod.

Resztę łatwo sobie dośpiewać: SPD — stwierdza Ostrowski — jest partią totalną.

Dziś w numerze:

- LUDZIE ZA BURTA (o stosunkach w emigracji londyńskiej)
- EPIDEMIA ATOMOWA
- KOMITET REFORMY ONZ

Schumacher znów się pieni

W swoim przemówieniu we Frankfurcie Schumacher po raz pierwszy z niesłychanym cynizmem i całą otwartością odkrył karty swojej polityki. Przemówienie to było jednym wielkim atakiem na Związek Radziecki i zostało przyjęte „burzliwymi oklaskami“ Zbliżając się ustawicznie do tonu przemówień Hitlera, Schumacher obecnie używa tej samej treści.

FRANKFURT (obsł. wł.) Na zjeździe partii socjal-demokratycznej we Frankfurcie Schumacher wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. inn.: „Partia socjal-demokratyczna domaga się wolnych wyborów w strefie radzieckiej pod międzynarodową kontrolą.“

Mówiąc o demontażu fabryk szczególnie w brytyjskiej strefie, Schumacher zaznaczył, że nie posłuchano rad jego partii i zdemontowano naprzód fabryki wagonów, powodując w ten sposób obecny kryzys transportowy.

Schumacher wystąpił z ostrym atakiem przeciwko partii jedności socjalistycznej w strefie radzieckiej, której odmówił wręcz prawa przemawiania w imieniu narodu niemieckiego. Partii tej zarzucił on zgołą na obecne wschodnie granice niemieckie, w czego wyniku Niemcy zostały pozbawione 1/4 terenów uprawnych. „Gdybyśmy chcieli połączyć się tą partią — powiedział przy-

wódca SPD — wypowiedzielibyśmy się na rzecz niewolnictwa 70 milionów Niemców.“

Schumacher oświadczył ponadto, że projekt konstytucji niemieckiej winien być pozostawiony do rozstrzygnięcia samej ludności niemieckiej. Wspominając o konferencji premierów w Monachium, Schumacher zapowiedział, że partia jego nie weźmie udziału w wypadku obecności premierów ze strefy radzieckiej.

Schumacher przemawiał przed 10.000 zgromadzonych, którzy go burzliwie oklaskiwali. Po zakończeniu konferencji partii socjal-demokratycznej wydano oficjalny komunikat, podkreślający ważniejsze punkty z wypowiedzi Schumachera, a w pierwszym rzędzie jego zarzuty pod adresem strefy radzieckiej. W Niemczech — według komunikatu — ma powstać jeden rząd demokratyczny i socjalistyczny.

Terror w Palestynie

JEROZOLIMA (API). — Dziś rano koło Haify został uszkodzony przez wybuch dwóch bomb rurociąg naftowy. Szkody nie są wielkie.

Również dziś rano wybuchły dwie miny uszkadzające stację Atlit, położoną na południe od Haify. Tor kolejowy nie ucierpiał. Personel stacyjny został ostrzeżony, wobec czego nie było wypadków z ludźmi.

Wracają b. żołnierze gen. Maczka

WARSZAWA (PAP) Do Szczecina nadszedł z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji gen. Maczka.

Po 5 latach uznano udział Polaków

w „bitwie o Anglię“

LONDYN (BBC). — W odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów brytyjskich, minister lotnictwa w Izbie Gmin złożył krótkie sprawozdanie o roli polskich lotników w bitwie o Wielką Brytanię.

Dwie polskie dywizje myśliwskie i 2 dyw. bombowców brały udział w bitwie o Wielką Brytanię, ponadto 68 polskich lotników walczyło w myśliwskiej dywizji angielskiej.

Dane dotyczące ilości samolotów straconych podczas bitwy nie mówią o narodowości, ale według danych polskiego dowódcy lotnictwa, Polacy stracili 203 niemieckich bombowców podczas bitwy o Wielką

Brytanię. Jest zatem jasne, że lotnictwo polskie przyczyniło się w sposób niezwykle poważny do obrony W. Brytanii, wyka-

zując podczas bitwy niezwykle męstwo, co stwierdzają wszyscy lotnicy brytyjscy jak też żołnierze.

Truman niezadowolony

z zażegnania kryzysu węgierskiego

LONDYN. (BBC) — Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej, że amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych dokładnie studiuje sytuację na Węgrzech.

Nowy poseł USA w Budapeszcie odbył wczoraj konferencję z prezydentem Trumanem. Na Węgry uda się on zgodnie z planem w dniu 18

czerwca.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zwrócili się do radzieckiego przedstawiciela Rady Sojuszników na Węgrzech gen. Swiridowa o wydanie im wszystkich dokumentów w sprawie byłego premiera Nagya.

Republikańscy i demokratyczni senatorzy zwrócili się do prezydenta Trumana „aby przedłożył on sprawę jak nazwali „zamachu na Węgrzech“ do ONZ.

Senat amerykański studiuje obecnie sprawę ratyfikacji traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec. W ciągu ubiegłych obrad w tej sprawie niektórzy opowie-

NOWY JORK (PR). Dziennik „United States News“ podkreśla fakt wzrastania bezrobocia

w Stanach Zjednoczonych. Gazeta pisze, że w Nowym Jorku jest obecnie ponad 400.000 osób bezrobotnych.

Dziennik przewiduje, że na początku przyszłego roku, liczba bezrobotnych osiągnie okragłą sumę 7.000.000.

2 bieguny północne

MOSKWA (API). Uczony radziecki prof. Weinberg wysnuł tezę, że między Ziemią Wrangla i Ziemią Franciszka Józefa istnieje drugi północny biegun magnetyczny. Dokładne badania potwierdziły tę teorię. Istotnie pod 68 stopni szerokości północnej i 178 stopni długości wschodniej stwierdzono na podstawie obserwacji ruchu igły magnetycznej istnienie drugiego północnego bieguna magnetycznego.

„Turyści“ amerykańscy

zwiedzają Turcję

ANKARA (API) Wyżsi oficerowie marynarki amerykańskiej pod dowództwem admirała Heimana wschodzący w skład misji wojskowej; znający się w Turcji udali się do Smyrny. Inne grupy oficerów armii amerykańskiej jak również rzeczoznawcy wojskowi udali się ostatnio do Kayseri w Natoli centralnej, do Karsu i Erzerumu na wschodzie oraz w okolice Istanbuhu i Darda-

neli.

Jednocześnie eksperci cywilni kierowani przez ambasadora Stanów Zjednoczonych Edwina Wilsona rozpoczęli badanie programu dotyczącego modernizacji gospodarczej kraju. W kołach obserwatorów zagranicznych w Ankarze podkreśla się, że w świetle tych podróży niepodległość Turcji staje pod znakiem zapytania.

Specjaliści niemieccy

chcą opuszczać strefy zachodnie

HAMBURG (API) Jak donosi niemiecka agencja prasowa kontrolowana na przez władze brytyjskie, odbyła się w brytyjskiej strefie Berlina narada przewodniczących rad zakładowych Siemens.

Przewodniczący przyjął rezolucję, w której grozi, że specjaliści i wykwalifikowani robotnicy opuszczą strefę brytyjską i amerykańską, po-

nieważ przydzielili żywnościowe w tych strefach nie gwarantują minimum egzystencji. Specjaliści zamierzają udać się do innych stref. Kopia tej rezolucji przesłana została brytyjskiemu zarządowi wojskowemu, Sojuszniczej Radzie Kontroli i komitetowi niemieckich związków zawodowych.

Abd el Krim zaproszony

do Libanu

KAIR (API) Przebywający w Kairze Abd el Krim zaproszony został przez stowarzyszenie młodzieży północno-afrykańskiej do zainstalowania się w Libanie.

Abd el Krim udzielił wywiadu korespondentowi „Daily Mail“. Oświad-

czył on, że pragnie gorąco powrócić do Marokka, który jest jego ojczyzną. Wypowiedział się on za całkowitą niepodległość tego kraju podobnie jak Algieru i Tunisu.

Abd el Krim jest przekonany, że organizacja ONZ umożliwi rozwiązanie sprawy krajów arabskich w Północnej Afryce na drodze pokojowej.

W stylu telegraficznym

PARYŻ. — Pracownicy piekarni okręgu paryskiego, postanowili wczoraj na zebraniu ogólnym powrócić do pracy. W ten sposób zakończony został strajk, który pozabawił przez 4 dni Paryż chleba.

BELGRAD. — W Zagrzebiu zakończył się proces operetkowego rządu kroackiego, utworzonego podczas okupacji niemieckiej przez Ante Pawlicza. Wyrok na kollaboracyjnych kroackich ogłoszony zostanie w sobotę.

WIEN. — W ostatnich dniach władze francuskie zawiesiły na przeciąg dwóch miesięcy wychodzący w Brezgu dwutygodnik satyryczny „Humunculus“. Powodem zawieszenia była niesprawiedliwa krytyka władz okupacyjnych oraz pangermańskie tendencje pisma.

LONDYN. — Konferencja przedstawicieli 4-ech mocarstw dla uregulowania sprawy b. kolonii włoskich, która miała rozpocząć się w najbliższą niedzielę, została odroczone na skutek próby przedstawiciela ZSAR. Rząd radziecki uważa, że konferencja powinna się odbyć dopiero po ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami. Stanowisko to uważane jest zresztą w Londynie za zupełnie słuszne.

PARYŻ. — 90 proc. robotników transportowych Paryża opowiedziało się za kontynuowaniem strajku. Kryzys strajkowy we Francji zaostrza się i obejmuje wszystkie dziedziny życia.

W roku 1948 7.000.000 bezrobotnych

w USA

Nocny spacer dookoła Kremlu w poszukiwaniu sensacji

Jak zachowywali się dziennikarze USA w Moskwie

NEW YORK. (API) — Znany dziennikarz amerykański Johannes Steel mówił na wielkim zebraniu robotniczym o swych wrażeniach z odbytej niedawno podróży do Z. S. R. R. i Europy wschodniej.

Steel oskarżał większość korespondentów, którzy przybyli do Moskwy na konferencję o zupełną ignorancję w sprawach polityki międzynarodowej.

Spółród 36-ciu amerykańskich korespondentów, 26 nie zadalo sobie nawet trudu, aby napisać cokol-

wiek o konferencji. Większość z nich usiłowała tylko wywołać sensację swoimi korespondencjami utrzymanymi na poziomie najgorszej kryminalistycznej publicystyki. Jak opowiada Steel, jeden z amerykańskich dziennikarzy spacerował przez kilka nocy dookoła Kremlu z kieszonką latarka elektryczna, licząc, że w ten sposób zostanie arestowany i zdobędzie „dobry temat“ do reportażu.

„Tocząca się konferencja — mówi Steel — nie była widad dla nie-

go dostatecznie „dobrym tematem“.

Steel wyrażał się z pełnym uznaniem o krajach, które wprowadziły u siebie ustrój demokracji ludowej. „Walczyły one dzielnie i wygrały wojnę z faszyzmem“ — powiedział on. Narody te są zdecydowane osiągnąć antyfaszystowski pokój.

Krytykując politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych, Steel oświadczył że „doktryna Trumana“ jest niezłym innym, jak amerykańską odmianą hitlerowskiej teorii „przeżyciowej“. Wzwał on obecnych do zaprotestowania przeciwko zatrudnianiu w rządzie amerykańskich reakcyjnych komentatorów.

Pani Goering nie smakuje

chleb więzienny

AUGSBURG (API) Wdowa po Goeringu 53-letnia Emma Goering była artystką sceniczną internowana w obozie pod Augsburgiem wraz ze 115-tu innymi członkami NSDAP oraz 35 SS-mankami.

Placząc skarżyła się ona przedstawicielom prasy na niedostateczny wikt więzienny, który składa się z rannej kawy, południowego rosolu z kluskami i kartoflami, oraz kartofli lub sera na kolację. Całodzienna racja chleba wynosi 150 gr. Pani Goering przyjmuje codziennie wizy-

ty swej córki oraz wiernej służącej.

Akt oskarżenia zarzuca jej m. inn. że namawiała do fałszywych zeznań świadków w procesie swego męża, oraz, że zamierzała uciec do brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Emma Goering zaprzecza stanowczo, jakoby miała ten zamiar, chociaż „sądy denazyfikacyjne w tej strefie są znacznie łagodniejsze“.

W niedalekim sąsiedztwie w pobliskim obozie przebywa Brygida Frank wdowa po „generalnym gubernatorze“.

Z ostatniej chwili!

Wrocław - Legnica 4:0

Składy drużyn: Wrocław: Wawrzyniak, Pitorak, Duchnicki, Gorgoń, Negrysz, Fige, Ziemia, Borek, Zabicki, Hawalewicz, Sierżega.

Legnica: Domański, Nurzyński, Szwedzicki, Szczurzyński, Sobczak, Knebel, Fedyn, Małczyński, Mojrowicz, Kołtuniak, Drozdol.

Bramki strzelili: Zabicki 2, Ziemia i Sierżega po 1-nej.

W meczu o puchar Miast Dolnośląskich Wrocław uzyskał zasłużone, aczkolwiek nieco za wysokie zwycięstwo nad ambitnie grającą jedynastką Legnicy.

Swą wysoką porażkę zawdzięcza Legniczanie jedynie tylko niedyspozycji strzałowej swych napastników, wybitnemu pechowi, oraz dobrej grze bramkarza Wrocławia Wawrzyniaka.

W drużynie Wrocławia wyróżnił się niezamordowany Negrysz (Garbaria Brzeg) na środku pomocy, oraz Zabicki strzelec dwóch bramek.

Goście posiadali drużynę wyrównaną bez słabych punktów, przy czym bramkarz bronił z dużym szczęściem.

Sędziował b. dobrze Kamiński. WIdzów ok. 3.000. (WW)

Tytoń jako kapusta

LUBLIN (PAP) Funkcjonariusze służby ochrony kolei, działający przeciw nielegalnemu handlowi w ciągu ostatnich 3 miesięcy skonfiskowali ok. dwóch tysięcy kg. różnych gatunków tytoniu, 150 kg. skór surowych i 400 kg. skóry twardej. W jednym wypadku wykryto 80 kg. tytoniu nadanego na bagaż, jako kapusta kwaszona. Sprytni szmuglerzy umieścili w beczce naczynie z ok. 20 kg. kapusty, pozostałą przestrzeń wypełniając tytoniem. W innym wypadku tytoń (w woreczkach) umieszczony był w bochenkach chleba. Po skonfiskowaniu okazało się, że w chlebie znajdowało się ok. 20 kg. tytoniu.

Z tamtej strony Odry

Nocne wyprawy Niemców

Pewien korespondent amerykański od dłuższego czasu obserwował swego sąsiada z naprzeciwka, który parę razy w tygodniu opuszczał późnym wieczorem mieszkanie, objuczony potężnym plecakiem. Kiedy już budził się dzień, człowiek ten powracał do domu, czesł na wozie, z którego wyładowywał najrozmaitsze worki i woreczki do późnych południowych godzin.

Sympatyczny sąsiad z naprzeciwka robił wrażenie dobrze sytuowanego człowieka. Mieszkanie jego było celem częstych odwiedzin przeważnie gospodyń domowych.

Korespondent zawarł z Niemcem bliższą znajomość i pewnego dnia wybrał się z nim razem na jednodniową wyprawę.

„Było to w końcu maja — pisze on — około 11-tej godz. wieczorem, a więc w porze, w której większość rolników już śpi. Mimo to wieść, którą odwiedziłem, opuszczaliśmy po 2 godzinach z ładunkiem 500 funtów ziemniaków, 100 funtów mąki jęczmieńnej, 5 funtów stoniny, 3 funtów szynki, 4 funtów smalcu, 2 mendli jaj, 5 funtów kielba-

sy. Przed odjazdem jedliśmy szynkę, chleb i popiliśmy mleko, w niesamowitych ilościach. To wszystko popiliśmy jeszcze jabłecznikiem. Za 620 funt. żywności zapłaciliśmy 12 funtami mydła, jedną parą nowego obuwia damskiego, jedną używaną suknią, jedną parą używanych spodni roboczych, jedną bluzą i 6 papierosami“.

Korespondent amerykański był mocno zdziwiony. Jeszcze przed kilku dniami bawarski premier oświadczył, że rolnicy oddali kontyngenty w 90 proc., że przyczyna głodu miast leży w czym innym. Tymczasem rzeczywistość zaprzeczala w sposób najwyraźniejszy wywodom pana premiera.

Kontyngenty były odbierane, i owszem. Pilnowała tego osobiście bawarska policja. Czy rolnicy mieli jakiegokolwiek trudności z policją, ukrywając niezbyt zresztą starannie obfite zapasy żywności?

Odpowiadają z uśmiechem: „Nasza policja nigdy nie robi nam trudności. Przecież ona wie, kto ją żywi“.

Bawaria niewiele ucierpiała pod-

czas wojny, wieś bawarska należy dziś do najzamożniejszych w całych Niemczech. Duesseldorf został bardzo zniszczony, ale przemysł się uruchamia, robotnicy muszą gdzieś mieszkać i z czegoś żyć. Po burzliwym zebraniu rad fabrycznych, kiedy manifestacje uliczne nie dały żadnego rezultatu, skierowano do Bawarii prośbę o nadesłanie żywności dla głodujących miast.

W parę dni później przybył delegaci wsi bawarskich. Oglądali Duesseldorf, pokiwali głowami, szepnęli „schrecklich“ i — odjechali do domu.

Rady zakładowe czekały niecierpliwie. Po upływie pewnego czasu otrzymały lakoniczne listy tej samej treści: „Nad Renem i Rurą nie jest tak źle“. Oczywiście listy te przysły bez żywności... Tylko czy głos korespondenta amerykańskiego pisma „Stars and Stripes“ dotrze do tych wszystkich Amerykanów, którzy dzisiaj wołają o żywność dla głodujących Niemiec?

Raczej pozostanie on głosem wołającego na puszczy.

Epidemia atomowa

Jest wielkim paradoksem naszej epoki, że w okresie ciągłych konferencji pokojowych mówi się o zbrojeniach, że zamiast gołębi z gałką oliwną w dzióbku, lecą doświadczone rakiety, rośnie mit bomby atomowej, a błękity nieba i wód prują latające i pływające fortece. Świat jest czasami podobny do dziecka, któremu zabroniono bawić się w wojnę, a które nie bacząc na klapsy wyciąga ręce do ulu bionej zabawki. Wojna się skończyła — niech żyje wojna. Może być bezkrawa, musi być bezkrawa, ale przypomina przedstawienie teatralne, które się skończyło. Aktorzy zeszli z sceny — dekoracje pozostały. Świat dostał szoka nerwowego od huku bomb, eksplozji granatów — dlatego straszy się go dzisiaj tymi efektami z całą premedytacją. A nuż uda się przemienić wynik pokoju?

Mowy więc na razie nie ma o demilitaryzacji polityki zagranicznej. Każda mowa musi być poparta jakąś ofensywą na jakimś mniej lub więcej odległym froncie, każde słowo o pokoju podszyte świstem kul. Na temat bomby atomowej można zebrać już całą literaturę. Straszy się nią bezbrzydnych starców i dzieci raczkujące. Jest nadzieja przegranych. Jest zakryta karta, której nikt nie rzuca na stół, obawiając się, że jego przeciwnik jest także w jej posiadaniu.

Dwie strategie

Poważny tygodnik brytyjski „New Statesman and Nation” tworzy wokół bomby atomowej dwie szkoły strategów. Pierwsza kładzie nacisk na ulepszenia w armii, marynarce i lotnictwie. Druga twierdzi, że niepotrzebne są armie, lotnictwo i flota wobec potęgi tej nowej broni. Pismo twierdzi, że w każdym wypadku wojnę tę przegra Wielka Brytania.

„Time and Tide” szuka pociechy w rozproszeniu brytyjskiego impe-

rium, twierdząc, że przyszłym teatrem wojny jest Arktyk, a nie Morze Śródziemne — neutralny punkt British Empire.

W chwili obecnej na całym świecie jest pod bronią 19 milionów mężczyzn, a 40 państw wydaje rocznie przynajmniej 27 miliardów dolarów na zbrojenia. Mimo nieobecności Niemiec i Japonii, najbardziej zmilitaryzowanych państw na świecie, w dwa lata po wojnie znajduje się więcej ludzi pod bronią, aniżeli w 2 lata przed wojną. Miliardy nie płyną już teraz na budowę nowych okrętów, ale na badania w laboratoriach narkowych.

Jednocześnie piechota nie straciła swego znaczenia. Utrzymuje się milionowe armie, a Chiny wydają 80 proc. swego budżetu na wojsko. Po nich idą Stany Zjednoczone z 34 proc.

Kto pierwszy? wszyscy razem...

Tymczasem narody Europy, Azji czy Afryki stoją przed problemem głodowej. Tymczasem brak funduszy na odbudowę domów mieszkalnych, fabryk i dróg. Zamiast dążyć do dobrobytu ludzkości, świat dąży do perfekcji środków śmiercionośnych. Jest to zabawa obliczona na krótką metę i niebezpieczna.

Hasło rozbrojenia doznało kompromitacji w latach wegetacji Ligi Narodów. Pomimo to, ZSRR nie waha się poruszyć tej sprawy przed forum ONZ, starając się

wyjść nie od racji, ale od konkluzji: broń atomowa jest już przestarzałym chwytym dyplomatycznym, nie stanowi tajemnicy, a więc nie ma potrzeby jej ukrywać. Każdy, kto żongluje bronią atomową, jest zwyczajnym przestępcą międzynarodowym. Rozbrojenie powinno się zacząć od praktyki, a nie od teorii. Im mniej słów poświęci się temu zagadnieniu, tym skuteczniejsza będzie jego realizacja.

ZSRR jest zdania, że mimo ist-

niejących różnic politycznych, mimo kłopotów granicznych i mimo doktryny Trumana można uważać, że pokój jest zapewniony na dłuższy czas. Państwa nie mogą być podobne do pływaków, którzy nawzajem zachęcają się do skoczenia w wodę, ale żaden z nich tego nie czyni pierwszy. Dążenie do rozbrojenia musi iść równoległe, wtedy bowiem epidemia atomowa przestanie szaleć w umysłach niezadowolonych wiecznie ludzi.

Broń jest dyplomatów najgłupszym. Aby przycisnąć orki, trzeba nować, nie ogłosić pierwszy. Jedyną drogą do rozbrojenia, jest pewnienia pokój — zacząć tium non datur.

Wiadomości kultury

ZJAZD GŁÓWNEJ KOMISJI ARTYSTYCZNEJ ZWIĄZKU Polskich Artystów Plastyków odbył się w salach Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. W obradach wzięli udział: Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie *Eugeniusz Eibisch*, prof. *Ksawery Dunikowski* i profesorowie akademii i wyższych szkół.

REKTORZY WYŻSZYCH UCZELNI PRZED MIKROFONEM.

W związku ze zbliżającym się końcem roku akademickiego Polskie Radio zainicjowało szereg wywiadów z rektorami wyższych uczelni warszawskich. Tematem wywiadów będą osiągnięcia wyższych uczelni w okresie dwóch lat, zamierzenia na przyszłość i trudności, z jakimi muszą walczyć.

POTRÓJNA UROCZYSTOŚĆ ROZGŁOSIŃ POZNAŃSKIEJ. Po znańska Rozgłośnia Polskiego Radia obchodziła potrójną uroczystość, a mianowicie: drugą rocznicę otwarcia Rozgłośni, odznaczenie 23 pracowników medalami „Za Zwycięstwo i Wolność” oraz 20-lecie pracy polskiej radiofonii 7-miu pracowników.

DZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY W GDAŃSKU. Przy Zakładzie Fizyki Akademii Lekarskiej w Gdańsku uruchomiono dział elektrotechniczny pod kierownictwem prof. dr. *Adamczewskiego*.

KONKURS NA PIEŚŃ MARSZOWĄ. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ogłasza konkurs na pieśń marszową dla dzieci w wieku szkolnym. Prace konkursowe należy nadsyłać do dnia 31 lipca br. pod adresem redakcji „Biuletyn RTPD” w Warszawie.

WIECZÓR SZESKO-POLSKI W PRADZE. Z inicjatywy czeskiego Tow. Współpracy Kulturalnej z Polską odbył się w Pradze wieczór polsko-czeski, w którym wzięła udział młodzież czeskich szkół śred-

nie dzi gra klan Sa GEI staw genty snuła Chon pjeie stud ro 18 ra mto. y wykonu pina.

DZIEŁA KOPERNIKA BŁAGU. W piwnicy spom w pobliżu Eblaga a ne stare dokumenty m bibliotekę prezydenta n bliotecz tej znaleziono d pernika „De Revolution Coelestium” w wydaniu

ODBUDOWA WARSZAWY. TASM ki“ na żony j akcji ten be kich ki

NA SREBRNYM

KU OZCI JOHNA BARRYMORE Jedną z firm amerykańskich przygotowuje film biograficzny o życiu słynnego w Stanach Zjednoczonych *Johna Barrymore*, który zmarł podczas wojny. Zmarły aktor pochodził z popularnej w Ameryce „dynastii aktorskiej” *Barrymore*, do której należeli również jego brat *Lionel* i siostra *Ethel*. Scenariusz filmu poświęcony *Johnowi Barrymore* oparty jest na znanej książce pisarza amerykańskiego *Gene Flower*. Realizuje film brata słynnego reżysera *D. W. Griffitha* — *E. H. Griffith*.

FILM PLASTYCZNY W MOSKWIE W Moskwie nastąpiło otwarcie pierwszego na świecie kinoteatru dla projekcji filmów trójwymiarowych. Na premierze w moskiewskim „Stereokino” wyświetlano

film lekso. binso. ci D. FILMY C. Już w naszym w wyniku filmów e. cji. Przede więc na polsk... grodzony na Mi. stinalu Filmow „Ludzie bez sk. filmy: „Zobliwy „Skrzypce i ser“ (o ski ku, rówieśniku Chopi. konate krótkometrażo jak „Rozbójniki i „Diabełek na rzesnach i wreszcie nagrodzony Festiwalu w Cannes. Kowcy pt. „Sen nocy wian.

Komitet reformy ONZ

Ogólnie wiadomo, że Organizacja Narodów Zjednoczonych jako czynnik współpracy międzynarodowej i utrwalenia pokoju jest i była przysłowiową solą w oku tych kół, którym bynajmniej nie zależy na osiągnięciu tych celów. Ludzie ci, rzecz prosta, nie występują otwarcie przeciwko ONZ — byłoby to zbyt jawne odkrycie kart. Na to są inne sposoby.

MACENIE WODY

Przed kilku miesiącami powstał w Nowym Jorku „Komitet Reformy ONZ”. Komitet, wg jego oświadczeń, nie jest bynajmniej wrogiem ONZ, chce tylko tę instytucję „reformować”. Ale projekt proponowanych reform — ograniczenie Rady Bezpieczeństwa do 10 członków, zniesienie prawa „weta” czyli zasady jednomyślności wielkich mocarstw itp. — wskazuje niedwuznacznie na ukryte tendencje komitetu: chodzi nie o reformę, lecz o zerwanie współpracy międzynarodowej i rozsadzenie ONZ od wewnątrz. Gdyby ktoś żywił co do tego jakiegokolwiek wątpliwość, to rozwiać ją nieodwołalnie ostatni postulat

komitetu: aby Stany Zjednoczone i „inne państwa” stworzyły „specjalny organ międzynarodowy dla realizacji tych reform”. Innymi słowy — jakiś bliżej nieokreślony „organ”, będący narzędziem polityki USA, ma zastąpić Organizację Narodów Zjednoczonych.

DOBRAŃE TOWARZYSTWO

O tym samym świadczy osobowy skład komitetu. Wchodzi doń nie tylko zagorzali germanofile w rodzaju *Doroty Thompson*, która publicznie oplakiwała klęskę hitlerowskiej Rzeszy, lecz także autentyczny Niemiec, przeważnie jawny wyznawca „ideologii” narodowego socjalizmu, marzący o wskrzeszeniu imperialistycznego „reichu”. Nikogo chyba potem nie zdziwi, że „komitet” — niezależnie od swych reformatorskich pomysłów — publikuje ulotki, w których obrzuca błotem zmarłego prezydenta *Roosevelta* i podżega ciagle Amerykanów do wojny ze Związkiem Radzieckim.

Cała ta akcja jest zbyt grubo białymi niemi szyta, aby mogła kogośkolwiek wprowadzić w błąd. I powodzenia rokuje niewiele. (Je)



tygodnik dla starszych dzieci „PRZYJACIEL” Do nabycia w kioskach gazetowych K 1698

Ludzie za burdą

Znany publicysta polskiej emigracji *Zygmunt Nowakowski* opublikował niedawno ciekawy artykuł pt. „Ostatni strzep praw”. Artykuł ten omawiamy poniżej.

Cytowaliśmy niedawno ciekawy artykuł *Zygmunta Nowakowskiego* o traktowaniu polskich *D. P.* w Niemczech przez władze amerykańskie. Ostatnio w nowojorskim „Nowym Świecie” zamieszcza *Zygmunt Nowakowski* dwa artykuły, obrazujące tragiczne położenie żołnierzy-polaków w Wielkiej Brytanii i Niemczech. Trudno uwierzyć, że słowa te wyszły spod pióra herolda „nieugiętej” emigracji polskiej.

„Wydaje mi się, że pewni członkowie Polskich Sił Zbrojnych w niedługim czasie będą zmuszeni kupować po jednym papierosie w dwójkę i palić go wspólnie, podając go sobie z ręki do ręki, a raczej z ust do ust. Zagląda im w oczy biada, a raczej zajrzała już im dawno i poszła, zostawiając na swoim miejscu nędzę”.

„OSTATNI STRZEP PRAW” „Dzieje się tyle rzeczy niezwykłych, niespotykanych przed tym, przewraca się wszystko do góry nogami do tego stopnia, że właściwie już nic nas dziwić nie powinno. A jednak dziwi nas i trudno pojąć nam, w jaki sposób Anglicy mogą utrzymać w pełni wszystkie prawa, przysługujące jeńcom np. włoskim, czy niemieckim, a nawet poprawiać położenie materialne i moralne tych jeńców, przebywających w Anglii, równocześnie zaś pozbawiać wszelkich praw jeńców polskich, którzy walczyli po stronie Anglii. Doprawdy, to nie mieści się w głowie. Lecz sam nasuwa się wniosek, że lepiej jest walczyć przeciw Anglii, niż po jej stronie. Wróg wychodzi na tym interesie dobrze, sprzymierzeniec fatalnie. Anglia

odbiera mu „ostatni strzep praw”. Nie jest bynajmniej jakąś nowością, że Anglia zdradza swych sprzymierzeńców. Robi to od kilku set lat. Dzieci w szkołach tutejszych uczą się z podręczników o tym, że termin „*Albion perfide*” ma za sobą zgorą 2 wieki.

PIEKŁO D. P.

Kiedy wszyscy wzięci do niewoli Włosi czy Niemcy są nadal uważani za jeńców, Polacy ani Jugosłowianie nie są już uważani ani za jeńców, ani za zwycięzców. *Nowakowski* określa ich krótko: *Członkowie piekła D. P.* Ludzie bez ojczyzny. Paczki pocztowe bez miejsca przeznaczenia.

W Londynie obiega wieść albo plotka, która głosi, że wśród Polaków, którzy zostaną pozabawieni pensji znajdują się dwaj generałowie — b. naczelny wódz Wojska Polskiego *gosnkowski* i generał *Bór-Komorowski*. Pierwszy dlatego, że przebywa w Kanadzie i nie wstąpił do Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, drugi z powodu, że brał udział „tylko” w powstaniu warszawskim, które to powstanie — nie liczy się obecnie. Zresztą — polecza *Nowakowski* —

na pewno ci dwaj generałowie nie zginą z głodu.

RAJ W SZPITALU

W grę wchodzi nie generałowie, ale tysiące i dziesiątki tysięcy b. jeńców polskich z kampanii wrześniowej, ogromna ilość *Displaced Persons* i trudna do określenia ilość uczestników powstania warszawskiego. Ludzie ci zawiśli w próżni. Nie ma dla nich żadnych praw ani ustaw. Nie ma dla nich określenia ani paszportów. Nie ma dla nich miejsca ani żywności.

Parę jaśniejszych dni przeżywa każdy z nich, gdy przypadkiem dostanie się do szpitala. Po wyjściu ze szpitala zaczyna się znowu „życie ponure, bez słońca, bez jakiegokolwiek widoków na przyszłość”.

Najgorzej jest z b. jeńcami polskimi w Niemczech. Ludzie ci po tylu latach niewoli są oddani właścicielom ponownie w niewolę niemiecką, gdyż trudno inaczej określić ich przymusowy pobyt w Niemczech, gdzie przysługuje im tylko status *D. P.*, czyli stan wyrażający się zupełnym brakiem praw. W tę powtórną niewolę oddali Polaków dawni sprzymierzeńcy. Gorzkie są słowa *Nowakowskiego*.

go. Wszystko jednak wskazuje, że *Nowakowski* nie i nie fantazjuje — p i istotną p... cji, nie jest tak

ANGIE I PC

Nie chodzi o Polacy argument cz usprawiedliw sowe czy do kę za małą, złowić prawd raz metod tal cy i niewielu nę białego chle wościową. Cho ważniejszego. Po si sprzymier traktowaniu n rzej od Ni zaś, któ, szyk od p apetyt zasz frazesami — próżni, bo n wa powiedzie mi”.

Na 108 studentów należy do Kół Naukowych

...acyjny odbytego o-
awiu Zjazdu Kół Ma-
ycznych przeprowadził
w i opracował na Zjazd
dale wgląd w stosunki
działal-
- fizy-
n-
ze,
na-
yki
ro-
do-
tec-
ndo
zdu,
zaw-
ński,
agogi-
w na
który
dał
w tym 47
entów
II-go roku i
studen-
ch lat.

osób wogóle nie zdaje sobie sprawy z powodów, które skłoniły ich do zapisania się do Koła.
Nadzwyczaj ciekawe są wypowiedzi w kwestii ustosunkowania się do studiów. Ok. 92% uczestników ankiety — odpowiada, że przedmiot studiów całkowicie im odpowiada i są z wyboru całkowicie zadowoleni. W mniejszym stopniu są zadowoleni z przebiegu studiów. Znaczna część skarży się bowiem na trudne warunki materialne, które nie pozwalają im zająć się studiami w takim stopniu, jak by to należało. Pozostałe 8% — to osoby, które albo niepoważnie odnoszą się do studiów w ogóle, albo dokonały złego wyboru, o czym się dopiero teraz przekonały.
Szereg osób zwracało uwagę na potrzebę reorganizacji studiów uniwersyteckich, szczególnie w kierunku przystosowania ich do kształcenia nauczy-

cieli. Uniwersytety bowiem — ich zdaniem nie kładą dostatecznie wielkiego nacisku na stronę pedagogiczną.
Prawie wszyscy „astronomowie” domagają się radykalnej zmiany organizacji ich studiów, które są bardzo utrudniane przez fatalne połączenie egzaminów.
„Fizycy” zaś domagają się znacznego rozszerzenia zakresu wykładanej fizyki stosowanej.
Interesująca będzie dla społeczeństwa sprawa zamilowania studentów do pracy pedagogicznej.
Za pracą pedagogiczną opowiada się 58 uczestników, a więc więcej, niż polowa.
Ogólnie biorąc, ankieta, jak tego zresztą należało się spodziewać, była stosunkowo — mało popularną.
Mimo to uwypukliła wiele spraw aktualnych, na które dotychczas nie zwracano uwagi.

Wśród młodych matematyków, fizyków i astronomów

praca wre

Pierwszy po wojnie Ogólnopolski Zjazd Kół Matemat. i Fizycznych, który odbył się we Wrocławiu w dniach 12 — 14 maja br. dał wyraz dynamice i wielkiej prężności polskiej młodzieży akademickiej w ogóle, a jej części studiującej matematykę, fizykę i astronomię w szczególności.
Zjazd ten jest kontynuacją odbytych przed wojną dziesięciu zjazdów kół matem. i fizycznych. Ich celem zamknięcia się w trzech punktach:
1° — rozbudzenie pragnienia głębszej wiedzy, przez bezpośrednie zetknięcie się przedstawicieli różnych środowisk naukowych i przez zapoznanie się z nowymi kierunkami uprawianymi na innych uczelniach.
2° — omówienie i uzgodnienie wspólnej akcji w sprawach dotyczących studenta matematyki, fizyki i astronomii;
3° — wymiana i analiza doświadczeń zdobytych w pracy poszczególnych kół matem. - fizycznych.
Obecny zjazd szczególną uwagę

poświęcił zorganizowaniu wspólnej działalności naukowej i samopomocowej.
Najważniejszym jego zadaniem było reaktywowanie ogólnopolskiego związku kół matematyczno-fizycznych.
Brak takiej organizacji dawał się dotkliwie odczuć wśród studentów matematyki, fizyki i astronomii.
Utworzony na Zjeździe Związek Kół Matem. i Fizycznych Polskiej Młodzieży Akademickiej jest istotnym reprezentantem interesów młodzieży akademickiej. Jego praca rozwijać się będzie w pięciu komisjach: naukowej, pomocy naukowych, samopomocowej, informacyjnej i wydawniczej.
Komisje te rozdzielono pomiędzy poszczególne ośrodki matematyczno-fizyczne. (Wrocław jest siedzibą komisji pomocy naukowych).
Zjazd we Wrocławiu odbył się w miłej koleżeńskej atmosferze. Antagonizm pomiędzy dużymi i małymi kołami został przy obustronnej dobrej woli, usunięty.
Udział w zjeździe wzięły (oprócz Wrocławia) 33 osoby, reprezentujące 7 ośrodków matem. - fizycznych. Odbyło się 5 posiedzeń plenarnych i jedno komisji Programu Pracy.
Uczestnicy zapoznali się z pracownikami fizycznymi Zakładu Fizyki Politechniki Wrocławskiej i obejrżeli zbiór modeli matematycznych Seminarium Matematycznego.
Poza tym zwiedzili urządzenia Politechniki i Wrocław.
R. NOWAKOWSKI.

Migawki pozjazdowe



„Wyczerpujący” mówca

— to — suma sumarum będzie ono wynosiło... równo 40 minut.
Skutki tej nieświadomości były dość smutne, koledzy organizatorzy czekali i czekali, a tymczasem goście, bez powitania sami zajęli na Politechnice.

Projekty haseł zjazdowych (niestety, niewyżyskane).
„Witajcie umiłowani w rachunku różniczkowym”.
„Niech nam kwitną funkcje analityczne”.
„Skatujmy wszystkie Koła”.

Zjazd odbył się pod hasłem „Wyznawcy całki i różniczki łączcie się w szereg i potęgujcie swe wysiłki w jednostajnej aproksymacji do... zera”. (Zero bowiem, zwłaszcza jeśli chodzi o egzaminy, jest naszym ideałem).

Zjazd we Wrocławiu był chyba jedynym w historii świata, który rozpoczął się od... dziesięćminutowej przerwy!

Konieczność chcieliśmy pokazać naszym gościom Wrocław.

Ha, chcąc — to mój! — Zamówiliśmy więc wygodną ciężarówkę, która miała ich obwozić po mieście. Tymczasem zamiast ciężarówki przyjechała... karetka pogotowia (jak się okazało ciężarówce „nawaliła kicha”). Trudno, pojechalismy karetką z czego wyniknęły niecne plotki, że jesteśmy medykami, co każdemu szanującemu się matematykowi sprawia dużą przykrość.

Były chwile naprawdę wesołe — np. nieuczniący następstwa czasu matematyk życzył nam pomyślnych obiad akurat na samo zakończenie Zjazdu.



Nasza „stenotypistka”

Zdarzyły się również wypadki przez nas zgola nieprzewidziane. Otóż okazało się, że koleżanki z innych miast wiozły ze sobą serca naszych kolegów (ha, maj). Wzduchało to łatwo zrozumiałą konsternację i protesty ze strony naszych koleżanek wrocławskich. Najgorsze jest to, że zarząd Koła popiera te „między miastowe kontakty naukowe”.

TYLKO DLA MATEMATYKÓW

Po oficjalnej części Zjazdu odbyła się część nieoficjalna w sali posiedzeń „Głównianka”. Zawarto tam trwały sojusz pomiędzy Poznaniem, Lublinem i Wrocławiem. Uchwalono również rezolucję, dotyczącą stworzenia 120 proc. „Ciągówki matematycznej” (bliższe informacje u przewodniczącego komitetu organizacyjnego).

Zebrała HERMENEGILDA OJAJKA

Kronika kół matematyczno-fizycznych

WROCLAW. W dniach od 12 — 14 maja b. r. odbył się tu Zjazd Kół Matematyczno - Fizycznych z całej Polski.

Wynikiem jego było utworzenie Związku Kół Mat. - Fiz. P.M.A.

Wydano już kredyty z ćwiczeń fizycznych (laboratoryjnych).

W opracowaniu znajdują się „Rachunek tenzorialny” — prof. Siebodzińskiego.

W ramach samopomocy — zorganizowano korepetycje z fizyki dla medyków i farmaceutów. Około 15 kompletów pięcio-osobowych — rozpoczęło już pracę.

WARSZAWA. Warszawskie Koło matematyczno - fizyczne, należy do najliczniejszych. Posiada 205 członków.

Koło to wydało po wojnie kilka skryptów (m. in. „Astronomię ogólną” — prof. Zonna).

KRAKÓW. Największą bibliotekę posiada Koło Krakowskie. Liczy ona kilkanaście tysięcy tomów, częściowo tylko skatalogowanych.

LUBLIN. Lubelskie Koło za pośrednictwem jednego z tamtejszych profesorów, przebywającego okresowo w USA, — otrzymało znaczną ilość amerykańskich podręczników i czasopism naukowych.

ŁÓDŹ. Łódzkie Koło wydało skrypt z fizyki doświadczalnej. Przy rozsprzedaży stosowane są bardzo wydatne zniżki dla Członków.

Od „kółeczka” do... koła

Początki, jak zwykle, były ciężkie. Rok 1945 — budynki zniszczone, sale wykładowe nieoszlone — „zima”!

Na wydziale maszyn było zaledwie kilkunastu studentów. Pomimo to postanowiono zorganizować Koło matematyczno - fizyczne. Myśl ta zmobilizowała do wspólnej pracy kilku kolegów (Rybka Przemysław, Nowakowski Ryszard, Czyszek Waclaw i in.), którzy dzięki pomocy profesorów: Loria, Siebodzińskiego, Knastera i Marczeńskiego, opracowali statut i dnia 18 lutego 1946 r. — na 1. walnym zebraniu, nastąpiło formalne ukonstytuowanie się Koła. Kuratorem został prof. Loria.

Nowopowstała organizacja, wciągnęła później w swoje szeregi wielu studentów - aktywistów i wzięła się energicznie do pracy.

Następny rok akademicki zastaje ją już jako Koło dobrze rozbuďowane i sprężyste spełniające swe zadania i last not least — nienajgorzej stojącą finansowo.

OD REDAKCJI

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że w związku z ograniczeniem przydziału papieru i co to tym ledwie ze zmniejszeniem pojemności gazety, Siwo Akademickie, począwszy od dnia dzisiejszego, będzie się ukazywało co drugi czwartek.

owym”

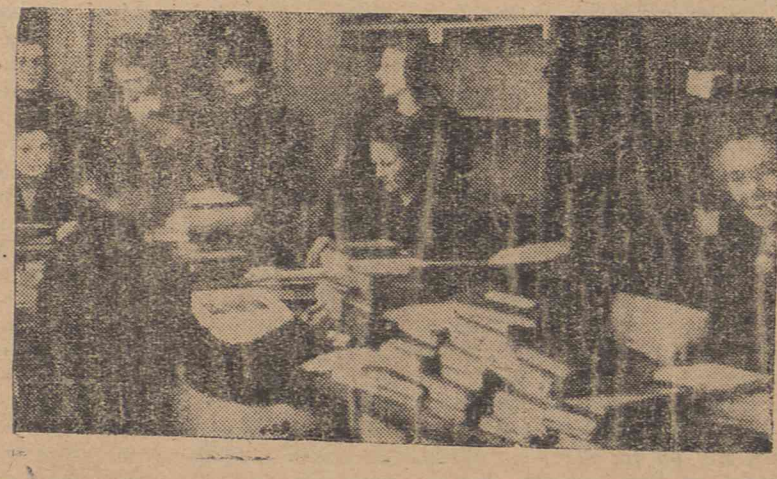
...e studentom
...artkowego zo-
...cja, ponieważ
...dziano zwiększe-
...ki i zwiększenie
...go.
...zało się spoździe-
...ary na kartki z ubleg-
...ędziemy mogli realizo-
...tało się inaczej.
...ierający przydziały w
...akademickiej” nie otrzy-
...kwieciec. b. r.
...student inżynierii pi-
...tej sprawie:
...e, 31. 5. b. r., oświadczone
...spółdzielni”, że w ciągu ostat-
...należało wyciąć z kart kwiet-
...odejinki chlebowe i złożyć je
...telni”. Kto zaś tego nie zro-
...ż nie otrzyma. Należy za-
...zporządzenia tego nie
...dnej z table bratniec
...stakwe.
...orstwo”
...autoryza
...Aprowiza
...awia bied

Wpadam do sali Koła po potrzebnej mi książce i zastaję widok co najmniej niezwykły — koledzy, których znam jako zapalonych matematyków, wyglądają jakby właśnie ukończyli mecz piłki nożnej (co szanującemu się słuchaczowi nauk ścisłych zgola nie ucho- dzi).

Pomyślałem, że wiosna, że matematycy to też ludzie... Okazało się jednak, że to nie mecz piłki nożnej, tylko obrady na temat Zjazdu wyczerpały tak moich kolegów. Zastanawiano się właśnie nad bardzo ważną kwestią.

Powitanie naszych gości wypadło nieco „skromnie”, a to dzięki wyższej arytmetyce kolejowej, której nawet „matematycy” nie mogą pojąć. Nie każdy bowiem wie, że jeśli jest zapowiedziane 60-cio minutowe opóźnienie pociągu, a w pięć minut potem, 80-cio minutowe

Wczoraj i dziś



Czyż lata temu byliśmy na froncie, lub w lesie... — dziś uczymy się pilnie, korzystając z zasobów Biblioteki Uniwersyteckiej.

WBW otrzyma sztandar

W sali Zarządu Miejskiego odbyła się druga z kolei konferencja Komitetu ufundowania sztandaru dla WBW. Konferencję zajął inspektor Zarządu Miejskiego ob. Sanak. Wręczenie i poświęcenie sztandaru odbędzie się w koszarach WBW w pierwszych dniach lipca. Rodzicami chrzestnymi będą: Wojewodzina Piaskowska oraz Prezydent Kupczyński. Koszty sztandaru, gablotki, księgi pamiątkowej oraz gwoździ wyniosą ok. 200 tys. zł. Dotychczas zadeklarowały składki na ten cel następujące instytucje: „Społem” 10 tys. zł., F-ka Sztucznego Jedwabiu 10 tys. zł., Zrzeszenie Kupców m. Wrocławia 10 tys. zł. i Pa-Fa-Wag 25 tys. zł.

NOWA SPÓŁDZIELNIA

(—) Krawcy wrocławscy urumiłi ostatnio własną spółdzielnię o typie handlowym, która ma na celu zaopatrywanie swych członków w tańsze przybory, narzędzia i dodatki krawieckie.

Spółdzielnia obejmuje branżę włókienniczą, a więc krawców, czapników, kuśnierzy itp. Branża ta liczy na terenie miasta około 300 zarejestrowanych warsztatów co stworzy spółdzielni szerokie podstawy dla dalszej działalności.

SOK OCZYSCZA place dworcowe

(I) Organy służbowe SOK przystępują do czyszczenia przednabyciem towaru u handlarzy dworcowych. Mimo, iż SOK sam bierze czynny udział w przedpadaniu handlarzy, którzy stawiają nawet opór funkcjonariuszom SOK, publiczność samą winna drogą bojkotu przyczynić się do oczyszczenia dworców z tego elementu.

W najbliższej przyszłości SOK będzie nakładała wysokie mandaty

Z wielkiej chmury...

Wczoraj w godzinach porannych przeszła nad Wrocławiem dość silna burza i spadł nareszcie długo oczekiwany deszcz. Niestety, więcej było piorunów i elektrycznych wyładowań, połączonych z ustawicznymi grzmotami, niż deszczu. Obawiamy się, że zapotrzebowanie świata roślinnego na wodę zostało pokryte w bardzo niewystarczają-

cej mierze... Po południu deszczyk popadał raz jeszcze parę minut, pod wieczór rozpozogodziło się znowu. Jedną tylko nadzieją, że dzień dzisiejszy będzie dniem przełomowym, po którym nie będzie nam skąpić dobroczynnego deszczu, tak jak dotychczas.

Burza przyszła skądinąd bardzo nie w porę — akurat w czasie uro-

czystej procesji Bożego Ciała, która dzięki temu nie wypadła tak świetnie, jak zazwyczaj. (to)

Fryzjerzy

powiększają swe kadry

W Izbie Rzemieślniczej odbył się ostatnio egzamin uczniów fryzjerskich. Na zgłoszonych 12 kandydatów 11 zdało egzamin z wynikiem zadowalającym. Zaznaczyć należy, że większość egzaminowanych, a mianowicie 7 na 12 była uczestnikami kursów, zorganizowanych przez Naukowy Instytut Rzemieślniczy. Znaczna część uczestników kursu ubiegać się będzie w najbliższym czasie o tytuł mistrzowski.

Tajna gorzelnia

(—) Niefaka Stanisława Wist, weszła w porozumienie z dozorcą domu przy ul. Wielkiej — Janem Kiepasem, który oddał jej piwnicę dla celów przemysłowo — handlowych. Przedsięwzięcie bierze Wistowa sprawadła wszelkie potrzebne do fabrykacji biura przyrządy i rozpoczęła produkcję na większą skalę. Interes byłby się prawdopodobnie szybko rozwinął i niewątpliwie przynosił duże zyski, gdyby nie ciekawość naszej M. O., która zainteresowała się nim bliżej i ustaliła, że ta prywatna fabryka robi zupełnie niepotrzebną konkurencję Monopolowi Spirytusowemu. Finał tej sprawy rozegra się w Sądzie.

OGŁOSZENIE

Na zasadzie art. 10 ust. 2 p. „a” dekretu z dn. 3. I. 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. Ust. R. P. Nr 5, poz. 23), art. 419 Kodeksu Handlowego i § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 10. 9. 1930 r. o zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyjnych do władz oraz likwidacji towarzystw ubezpieczeń wzajemnych (Dz. Ust. R. P. Nr 66, poz. 523) —

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza niniejszym, że powierzona mu została przez Ministerstwo Skarbu (Departament VII) likwidacja następujących prywatnych zakładów ubezpieczeń:

- 1) Towarzystwa Ubezpieczeń „Orzeł”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 2) Polskiego T-wa Ubezpieczeń „Patria”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 3) T-wa Ubezpieczeń „Silesia”, Sp. Akc. w Bielsku,
- 4) Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Sp. Akc. w WARSZAWIE,
- 5) Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń „Generali Port „Polonia”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 6) Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Białymstoku,
- 7) Polskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w WARSZAWIE,
- 8) Krakowskiego Towarzystwa UBEZPIECZEŃ „Florianka”, Sp. Akc. w Krakowie,
- 9) „Vesty” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu,
- 10) „Vesty” Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i grabieżnictwa w Poznaniu,
- 11) Poznańsko - Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Sp. Akc. w Poznaniu,
- 12) Towarzystwa Ubezpieczeń „Piaś”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 13) Towarzystwa Ubezpieczeń „Przeźorność”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 14) Niemieckie S-ki Akc. Akwizgrafisko - Monachijskiego Towarzystwa Ubezpieczeń,
- 15) Niemieckiej S-ki Akc. Ba warskiego Towarzystwa Ubezpieczeń dawn. Zakłady Ubezpieczeń Bawarskiego Banku Hipotecznego i Wexlowego,
- 16) Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Właścicieli Dorożek Samochodowych w Poznaniu,
- 17) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Właścicieli Pojazdów Mechanicznych w Warszawie,
- 18) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Roślin Tytoniowych od grabieżnictwa,
- 19) Aptekarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Farmakon” w WARSZAWIE.

W związku z tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich wierzycieli i roszczeniowców do pomienionych zakładów ubezpieczeń, aby pod skutkami utraty swoich, praw zgłosili w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Biuro Likwidacyjne do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń), Warszawa, ul. Jasna 6, swoje wierzytelności i roszczenia w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

W zgłoszeniu należy wymienić:

- 1) imię, nazwisko i firmę wierzyciela (roszczonego pretensje), jego miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju,
- 2) wierzytelność wraz z należnościami ubocznymi,
- 3) dowody istnienia wierzytelności (roszczenia),
- 4) zabezpieczenia, przywiązanie do wierzytelności,
- 5) stan sprawy, jeżeli co do wierzytelności (roszczenia) toczy się postępowanie sądowe lub administracyjne.

Niezależnie od powyższego Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkie osoby tak fizyczne, jak i prawne, a w szczególności instytucje kredytowe, mające w posiadaniu mienie wskazanych wyżej prywatnych zakładów ubezpieczeń, względnie posiadające wiadomości o przechowywaniu tego mienia przez osoby postronne, aby zawiadomiły o tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych pod skutkami prawa.

Jednocześnie w powołaniu się na dekret z dn. 3. II. 1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed 1. 9. 1939 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 22, poz. 88) — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich posiadaczy akcji na okaziciela, emitowanych przez wyżej wymienione akcyjne towarzystwa ubezpieczeń, aby w ciągu 10 miesięcy od dn. 4. 6. 1947 r. przedstawili je Zakładowi do rejestracji zgodnie z przepisami wzmiankowanego dekretu.

K-1677
POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
BIURO LIKWIDACYJNE

do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski
W piątek, dnia 6 bm. o godz. 19-tej „Sen nocy letniej”

Lalki i Aktora

W piątek, dnia 6 bm. „O strasznym smoku”, przedstawienie zamknięte dla szkół.

Kina

„SLASK” — film produkcji amerykańskiej „Niewidzialny detektyw”
„WARSZAWA” — film prod. polskiej „Dziewczeta z Nowolipek”.
„ODRA” — film prod. radz. „Na granicy”.
„POLONIA” — film prod. ameryk. — „Historia jednego fraka”.
„PIONIER” — film prod. radz. „Wyspa skarbów”.
„TECZA” — film prod. szwedz. — „Zamieć śnieżna”.
„ROMA” — film prod. radz. „Zakłeta narzeczona”.

Radio

PIĄTEK, 6 czerwca 1947 r.

5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne. 7.35 Program na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Stanisław Moniuszko — aud. słowo — muzyczna. 14.25 „Nowe społeczeństwo Śląska”. 14.35 Koncert solistów. 15.00 „Kret wychodzi na świat”. 15.30 Melodie chmurnej północy. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.12 Muzyka. — 16.20 „Moniuszko w Petersburgu”. — 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Pieśni St. Moniuszki. 17.00 Felieton. 17.10 Reportaż. 17.20 „Syrena przed mikrofonem”. 17.50 Koncert dla „Świata pracy”. 18.35 Aud. Związku Straży Pożarnych. 18.45 Audycja dla wsi. 18.55 U naszych przyjaciół. 19.15 Audycja M. teracka. 19.25 Antoni Dworzak — Kwintet fortep. A-Dur. 20.00 Dziennik. 20.20 Z twórczości operowej St. Moniuszki. 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.00 „Popioły”. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Program na dzień nast. 23.25 Lok. program na jutro. 23.30 Lok. skrzynka poszukiwania osób. 23.55 Wiadom. o ost. chwili. 24.00 Hymn.

Podziękowanie

Polski Czerwony Krzyż Oddział Wrocław - Miasto składa tą drogą podziękowanie pp. Dzieduszyckim, p. Lillianie Zamorskiej, p. Dyr. Stefanowi Syrylle i całej orkiestrze Filharmonii — oraz orkiestrze WBW za wzięcie udziału w akademii PCK w dniu 16 br. oraz Dyrekcjom Ubezpieczalni Społecznej, fabryki „Archimedes”, „Społem”, „Centrostal” za przyslanie samochodów na defiladę.

Nocne dyżury aptek

„Pod 4 wieżami” — Damrota 7.
„Mikołaja” — Mikołaja 46.
„Pod Aniołem” — Szczytnicka 28.
„Pod Różą” — Olszewskiego 75.

Komunikat

UWAGA! CZŁONKOWIE IKS
Zarząd IKS wzywa wszystkich Członków Klubu do wzięcia udziału w capstrzyku Wojewódzkiego Święta W.F. i P.W. Zbiórka na pl. Grunwaldzkiej dn. 7.6.47 o godz. 19.

Milicja daje sobie radę z bandami

(I) W ubiegłym miesiącu dzięki sprawnej działalności funkcjonariuszy MO, zlikwidowano kilka band, które od dłuższego czasu nękały ludność systematycznymi napadami. Bandy te miały charakter rabunkowy i składały się z 1 — 7 osób.

Na terenie powiatu Jelonia Góra zlikwidowano 1 bandę, Kłodzka 2 bandy, Świdnicy 2 bandy, Wałbrzycha 1 bandę.

INTROLIGATORNIA WYROBY PAPIEROWE ST. WOJCIECHOWSKI

LEGNICA, UL. RYNEK 3.
Wykonuje zeszyty, bruliony, albumy, koperty oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa. 4924

Prasa - artyści pod batutą Sztama

Jeszcze dwa dni dzieli nas od kulminacyjnego punktu sezonu piłkarskiego we Wrocławiu. Będzie nim mecz Prasa Artyści, który wzbudził kolosalne zainteresowanie w kołach sportowych naszego miasta.

Któż z piłkarzy nie jest ciekawy jak też grać będą ci, którzy co tydzień „przejeżdżają się” po nim piętrem? Któż nie jest ciekawy zobaczyć artystów grających bez suflera? Kogo nie pociągnie nowa krawiec Jana Kurnakowicza, który przyjął na siebie najbardziej odpowiedzialną rolę kierownika napadu?

Na meczu więc prócz sympatyków piłkarstwa obecna będzie i

publiczność teatralna. Nie zabraknie i amatorów boksu, arbitrem bowiem meczu będzie nie kto inny, lecz najlepszy trener europejski Feliks Sztam.

Mecz odbędzie się o godz. 16-tej na boisku Pafawagu. Dojazd tramwajami Nr. 4 i 7. Ponadto spod Zarządu Miejskiego począwszy od godziny 14-tej kursować będą w tym dniu na stadion bezpłatnie autobusy Pafawagu.

Bilety w przedsprzedaży nabyć można w Księgarni Zachodniej pl. Solny 11, w firmie „Nasiona” Rynek 14 oraz w firmie „Monaris” Nowowiejska 27.

PODOKRĘG WAŁBRZYCH został decyzją Zarządu DOZPN z dnia 30 maja br. rozwiązany i zawieszony, czego powodem była niesubordynacja tamtejszych działaczy piłkarskich. Na stanowisko komisarza Podokręgu powołano inż. Michalskiego z Wałbrzycha.

MOTOR BIAŁYSTOK grać będzie w dniu 31-go czerwca w meczu towarzyskim z KKS Burza Wrocław. Będzie to drugi występ Motoru na Dolnym Śląsku. Pierwszy mecz rozegra on z Polonią Świdnica dnia 29 bm. w ramach rozgrywek o wejście do Ligi.

REPR. WOJSKA — WROCLAW mecz bokserski, który odbędzie się 9 m. tj. w poniedziałek przyniesie kilka ciekawych pojedynków. Specjalnie interesuje nas walka Przybyłowicza z Kurowskim II i Banasika z Ciechwierzem.

RAID MOTOCYKLOWY po Ziemiach Warmii i Mazurów do Szczeci na organizuje WKS Legia Warszawa. Protektorat nad tymi zawodami objął Marszałek Polski Michał Żymierski.

FIAŁKA doskonały lekkoatleta Cracovii powrócił niedawno do kraju i znowu zasilł szeregi swego macierzystego klubu. Fiałka był wielokrotnym reprezentantem barw polskich w spotkaniach międzypaństwowych. (J)

ŻYCIE SPORTOWE

WROCLAW — LEGNICA zawody piłkarskie o puchar miast dolnośląskich zapowiadają się bardzo interesująco. Reprezentacja Legnicy wystąpi w meczu dzisiejszym wzmocniona zawodnikami Jawora, który, jak wiadomo, zremisował niedawno ze świdnicką Polonią. Zawody odbędą się dziś o godz. 18.30 na boisku IKS-u. Poprzedzą zawody piłkarskie KS Poczłowiec Łódź — KS Poczłowiec Wrocław.

REKORDOWE ZWYCIĘSTWO odnieśli piłkarze Burzy w ub. niedzielę. Pokonali oni w Wołowie tamtejszy OM TUR Odra w stosunku 15:1. By to właściwie trening napaśników Burzy w strzelaniu do jednej bramki. Punkty dla wrocławian zdobyli: Sierżoga 7, Janik 4, Kurdziel 2, Gorgoń i Skuła po jednej.

FELIKS SZTAM przebywający obecnie, jak wiadomo, we Wrocławiu, pełnił rolę arbitra na meczu Artyści — Prasa w nadchodzącą niedzielę. Sztam zapowiedział, iż sędziować będzie według najnowszych metod, które niedawno podpatrzył u sędziów irlandzkich.

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu zatrudni:

mistrzów stolarskich, stolarzy, brakarzy brzozy drzewnej, buchalterów, inspektorów brzozy drzewnej.
WARUNKI DO OMÓWIENIA. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw kwalifikacyjnych przyjmuje Oddział Personalny Dyrekcji — Wrocław, ul. Hercena 7. 4902

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku administracyjnym (budynek nr 1),
2. roboty wyburzeniowe w 5 obiektach,

przy pl. Prostokątnym 8, we Wrocławiu u zbiegu ulic: Tad. Zielińskiego, Gwiaździstej i Charlotten.

Podkłady ofertowe za zwrotem kosztów oraz bliższe informacje co do robót wyburzeniowych otrzymać można w biurze Oddziału ZUS przy ul. Proszowskiej 6, II ptr., w godzinach urzędowych od dnia 5 czerwca 1947 r. począwszy.

Oferty w oddzielnych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na uzupełnienie instalacji elektrycznej w budynku nr 1“ i „Oferta na roboty wyburzeniowe w 5-ciu obiektach“, należy składać w wymie-nionym biurze do dnia 13 czerwca br. do godz. 10, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. Wadium należy składać w kasie Oddziału ZUS albo wpłacić na rachunek bieżący Nr 366 Oddziału ZUS w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek bieżący Oddziału ZUS Nr 343 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrze-ga sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 1711

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na następujące roboty:

- 1) odbudowa drewnianej konstrukcji odzieleziacza Na Grobli,
- 2) odbudowa filtra powolnego Nr. 2 Na Grobli,
- 3) remont dachu IV-ro piętowego budynku przy ul. Cybulskiego 11

Informacje i podkłady ofertowe w cenie po 500.— zł. otrzymać można w Dyrekcji Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych, Rynek 9/VI. piętro pokój 619.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać także do dnia 16. VI. br. godz. 11-tej, poczyni nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% kwoty oferowanej.

Oferta obowiązuje w przeciągu 30-dni od chwili otwarcia. Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne zastrzegają sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych m. Wrocławia.

K 1686

POTRZEBA młodych rozwozicieli gazet z rowerem na dobrych warunkach

Zgłaszać się: „Czytelnik“ Kolportaż, Wrocław, Kościuszki 51. K 1718

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

AA ZABAWKI — hurt, duży wybór. J. Paradowska, Warszawa, Hoża 58. Prowincja za zaliczeniem. K 1707

ODSTAPIĘ dobrze prosperujący sklep i warsztat rzemieślniczy, centrum ul. Bol. Chrobrego 24. 4918

POSZUKUJĘ wspólnika lub wspólniczkę z gotówką w dobrym punkcie do sklepu galanteryjnego. Pomorska 55, Zieliński. 4879

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne Pruszków. Mickiewicza 4-7, Wojciechowski. K 1605

MASZYNY do wyrobu gwoździ kupi-my. Pośrednictwo — wynagrodzimy. Oferty: „Elkasz“, Wrocław, Rynek nr. 37. 4850

OLEJKI perfumeryjne — mydlarskie, spożywcze — woski — stearyny — la-noliny i inne chemikalia — kupujemy. Warszawa, Alberta 3 — Dziślewscy. K-1514

Z POWODU wyjazdu odstąpię sklep spożywczy, ul. Uniwersytecka 7. Wia-domość na miejscu. K 1720

KLÓDKI, kucharki elektryczne, lampy karbidowe, zgrzebla, siła, tarła, piłki, buksy wozowe, lemiesz, osie do platonów i przyczep, śruby, nity, zamki, prakki, dostarcza po cenach hurtowych — drobniczo i wagonowo Towarzystwo Handlowe „Stofirm“ B-cia Klein, Kraków, ul. Potockiego 18, tel. 552-40. K 1705

TACZKI, style do kilofów, łopaty, siekier, młotków, wałki do ciasta, łyżki drewniane, ubijaki, trzonki do zgrzebel i narzędzi, ramki do prelek — do starcza po cenach hurtowych drobniczo i wagonowo Towarzystwo Handlowe „Stofirm“ B-cia Klein, Kraków, ul. Potockiego 18, tel. 552-40. K 1706

HEBLARKE 3 stronna — taśmówkę, frezarkę, tokarkę do obróbki i kociołek do parzenia drzewa kupi poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do „Czytelnika“ w Katowicach, ul. 3 Maja 12 pod „547“. K 1708

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty z fotografią, kartę RKU, zaświadczenie pracy z Niemiec, poświad-czenie kupna roweru na nazwisko So-liński Józef, Dąbrowa Dolna. 4875

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, metrykę ślubu na nazwisko Pak Piotr gm. Ścinawa. 4876

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną Nr. 2496 wydaną w Sokol-nikach koło Lwowa na nazwisko Du-ziak Jan. 4935

UNIEWAŻNIAM skradzione mi doku-menty: kartę tramwajową, świadectwo pracy, oraz zaświadczenie o złożeniu podania w sprawie stwierdzenia pol-skiej przynależności narodowej na nazwisko Ewa Gramm. 4930

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU rejestrowanie w Słerniewicach Cze-sław Stefan Broniarz, Karłowice Po-tockiego 40 m. 4. 4940

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Józef Gębar-ski. 4941

UNIEWAŻNIAM leg. Ubezpiecz. Społ. na nazw. Morąg Franciszka. 4942

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową wydaną przez Zarząd Cen-tralny Państwowego Urzędu Repatria-cyjnego w Łodzi za Nr. 2093 na naz-wisko Szuksta Marian Inspektor przy Wojew. Oddz. PUR we Wrocławiu. 4945

UNIEWAŻNIAM zgubione w dniu 3.6.1947 r.: książeczkę wojskową wydaną przez 3 p. p., Leg. Jarosław, zaświad-czenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Tarnów, zaświadczenie de-mobilizacyjne z dnia 31.12.1945 r. wy-dane przez RKU Tarnów na nazwisko Kiszakiewicz Roman. 4901

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Gliwice, kartę pracy w Sudetach, legitymację robotniczą kopalni „Szom bierka“ na nazwisko Dudek Józef. K 1702

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Malinowski Michał. K 1703

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-stracyjną na nazwisko Pyrek Michał. 4917

UNIEWAŻNIAM skradzione we Wroc-lawiu: zaświadczenie demobilizacji z RKU Trzebnica, opinię służbową i le-gitymację oficerską. Janczyszyn Fran-ciszek, Wielowieś, pow. Wołów. 4929

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-ty osobiste wydane w Niemczech na nazwisko Adela Bąk. 4910

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Pawicki Aleksander. 4909

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-ty: kartę RKU Trzebnica, prawo jaz-dy, zaświadczenie mynarskie, legity-mację PPS i inne na nazwisko Sob-czyk Mieczysław. 4904

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty kartę rozpoznawczą, kartę RKU, świa-dectwa gimnazjalne i inne na nazw-isko Ryba Józef. 4894

UNIEWAŻNIAM zagubioną legit. służ-bową wydaną przez Dyrekcję Okręgu Poczty i Telegrafów we Wrocławiu na naz. Pótorzycki Stefan zam. Karpacz urząd pocztowy. K 1685

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną, inwalidzką, wystawioną na nazw. Gin-towt Janina zam. Komorowo. K 1685-c

UNIEWAŻNIAM: skradziony dowód osobisty wystawiony w Szczekocinach, formularz spisowy na meble, kartę ewakuacyjną, dowód nadania własności, książkę PKO, Legitymację PPR na nazwisko Gliński Władysław. K 1689

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę reje-stracyjną RKU Oleśnica, Nr. 1791 na nazwisko Kaczor Jan. K 1690

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty a to: kartę rejestracyjną wydaną przez RKU w Wadowicach woj. Kraków, ken-kartę na nazwisko Targosz Bronisław, zam. w Goli gm. Domanice, pow. Świdnica. K 1713

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty a to: tymczasowe zaświadczenie tożsa-mości, wydane przez zarząd gminy Markowa i odcinek zameldowania na nazwisko Szpytma Józef, zam. w Wi-toszowie, gm. Słotwina, pow. Świd-nica. K 1716

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty osobiste, a to: kartę rejestracyjną wy-daną przez RKU Nisko woj. Rzeszów i świadectwo ukończenia Szkoły Rol-niczej w Zbydniewie pow. Tarnobrzeg, na nazwisko Idec Jan, zam. w Wielkiej Wsi pow. Świdnica. K 1715

ZGINAŁ szczeniak — wilczur, szuczka. Odrprowadzić za wynagrodzeniem ul. Traugutta 35 „Pasztecziarnia“. K 1712

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczęć z napisem: „Sołtys gromady Rogowo, gm. Żarów“. Cichoń Franciszek — sołtys. K 1717

POSAD POSZUKUJĄ

Rutynowana masażystka, poszukuje pracy po domach. 4907

BUCHALTER, znajomość wszystkich systemów, poszukuje prac popołudnio-wych. Wiadomość: „Poste-restante, Wrocław 11. 4834

MATURYSTKA z praktyką biuro-wą, zna biegle maszynopismo — zmie-ni posadę. Oferty składać: „Słowo Polskie“ pod nr. „4849“. 4849

BIEGŁA maszynistka ze znajomością buchalterii i pracy biurowej poszuku-ję pracy. Zgłoszenia do Redakcji pod 4825. 4825

MISTRZ introligatorski z referencjami obznajmiony z wszelkimi pracami wchodzącymi w zakres introligator-stwa, poszukuje pracy na stanowisku kierowniczym. Miejscowość obojętna. Oferty z podaniem warunków proszę przysłać: „PAR“, Kraków, Rynek Główny 46, dla „1737“. K 1704

ZDEMOBILIZOWANY oficer W. P. dobre świadectwa, obecnie na stano-wisku zmiany posadę od zaraz. Zgło-szenia „Słowo Polskie“ pod „Energi-czny“. 4914

AUTO — blacharz karosjerijny poszu-kuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Pol-skie“ „Auto — blacharz“. 4915

MŁODA maszynistka poszukuje pracy ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia „Słowo Polskie“ pod „4922“. 4922

FACHOWIEC winiarski z naukowo-praktycznym podejściem do produkcji, mikrobiologia win, selekcja i hodow-la drożdży, analizy przyjmie kierow-nictwo produkcji, tylko solidna wy-twórnia, poza Wrocławiem — koniecz-ne mieszkanie. Zgłoszenia z warunkami pod „Winiarz“. 4905

KWINTET koncertowo - jazzowy z mikrofonem wolny od 1 lipca. Oferty nadsyłać Świdnica, redakcja „Słowa“ Pułaskiego 11. K 1714

WOLNE POSADY

POTRZEBNA ekspedientka z prakty-ką w branży galanteryjnej. Wiado-mość: Wrocław ul. Szczytnicka 46 sklep zabawek. 4934

AUTO — obsługa, Wrocław, Stalina nr. 211 — potrzebuje energicznej pa-nienki do biura oraz dobrego blacha-rza, spawacza samochodowego. 4845

PRZYJMĘ fryzjerkę i fryzjera Wroc-law — Opolska 33. 4938

„SPOLEM“ Fabryka Przetworów Wa-rzywniczych w Brochowie koło Wroc-lawia, Graniczna 6 zatrudni od zaraz wykwalifikowanego bednarza. Mieszkanie zapewnione. K 1719

AGENTÓW powiatowych oraz we Wroc-lawiu, celem sprzedaży ekstraktu pi-wa poszukuje przedstawiciel A. Tom-czak, Wrocław Pułaskiego 27. 4936

NAUKA

KOESPONDENCYJNE Kursy Języ-ków Obcych, zatwierdzone przez Ku-ratorium, Warszawa, Bracka 18. K-1466

LOKALE

ZAMIENIĘ natychmiast 3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu na takie sa-me lub większe na Sepólnie. Wiado-mość: „Elektra“ f-ma — Łokietka 4. 4900

POKOJU lub dwóch przy rodzinie po-szukuje młode małżeństwo. Zgłoszenie pod nr. „4854“. 4854

ZAMIENIĘ 2 pokoje, łyża, kuchnia na mniejsze lub podobne w okolicy kina „Śląsk“, Kluczborska 21/13. 4836

POSZUKUJĘ mieszkania, trzy pokoje, kuchnia, łazienka, bez mebli za zwro-tem kosztów remontu. Wiadomość: Giełda Zbożowo - Towarowa, Wroc-law, Stalina 4. 4911

POSZUKIWANIA RODZIN

JADWIGI i Zdzisława Bocheńskich oraz Zbigniewa Szczyńskiego poszuku-je: Maria Szczyńska, zam. w Gdań-sku - Wrzeszczy, ul. Grażyń 17, m. 2. K-1672

POSZUKUJĘ Irenę Chodorowską, mąż Albert. Wiadomości adwokat Ulman, Jelenia Góra, Stalina 53. K 1685-b

RÓŻNE

„WULKAN“ — Warsztat Wulkaniza-cyjny Przeworski i S-ka, Wrocław ul. Krakowska 126. 4921

»SPRZĘTOPOL«

Sp. z o. o.

Poznań, (Ostrów Tumski) ul. Dziekańska 2, tel. 85-75

poleca tylko hurtownie:

tarki do prania „Pralka“ wkładki do tarek do prania oraz w różnych wielkościach śpijki do ziemniaków i trze-paczki do piany. K 1710

SZTANDARY

Chorągwie - Paramenta kościelne wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

JÓZEF ŁOWIŃSKI Poznań, W. Garbary 20, tel. 39-05 Liczne uznania za prace. Dojazd tramwajem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar K 1709

CHCESZ mieć zegarek dobrze naprawiony i z gwarancją? Zwróć się do pracowni zegarmistrzowskiej: Jana Daniluka, Wrocław, ul. Traugutta 91. 4824

PRZEWOZY towarów w mieście i za miejscowe przeprowadza Biuro Prze-wozowe, Świdnicka 27. Tel. 32-85. 4943

KRATY, drzwi stalowe, transportery, konstrukcje stalowe, wykonuje i re-montuje „Dźwignia“, Wrocław, ul. Murawska 12 m. 7. 4912

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA KO-LEJOWA — KONWOJE — MAGAZY-NY — szybko — solidnie — „TRANS-DAL“ — Świdnicka 10. K 1556

NOWOOTWARTA Wytwórnia Kapsli — Lucjan Winnicki i S-ka Wrocław 8, Karłowicka 96 wykonuje: kapsle winne, piwne, gumki, opaski i zam-knięcia porcelanowe do butelek piw-nych i lemoniadowych; skupuje stare porcelanki do butelek oraz drut żelazny ocynkowany grubości 3 mm. 4931

ZOSTAŁ otwarty zakład fryzjerski — Opolska 33. 4937

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 31.5.1947 r. Nr. A.C.N. 1/47/47 — udzielił ob. Kołtuńcowi Wiktorowi urodzonemu dnia 1 września 1910 r. w Ostrogu Wołyńsk. pow. Zdobunów, zamieszka-lemu w Kamiennie Górze, Piastow-ska 1 — zezwolenia na zmianę rodo-wego nazwiska Kołtuńca na nazwisko Zieliński oraz imienia Wiktor na imię Witold. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Kołtuńca Zofię oraz na małoletnie dziecko Kołtuńca Bar-bare. K 1688

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 31.5.1947 r. Nr. A.C.N. 1/116/47 udzielił ob. Sza-tanowi Stefanowi urodzonemu dnia 18 kwietnia 1917 r. w Wadowicach woj. Krakowskie, zamieszkałemu w Kłodzku — Wyspiańskiego 33 — zezwolenia na zmianę rodzowego nazwiska Szatan Stefan na nazwisko Sławicz Stefan. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Szatan Józefę z domu Kurpiel. K 1686-a

OGŁOSZENIE. — Urząd Wojewódzki Wrocławski decyzją z dnia 31.5.1947 r. Nr. A.C.N. 1/108/47 udzielił ob. Harz-starkowi Henrykowi urodzonemu dnia 2 marca 1914 r. we Lwowie zamieszka-łemu we Wrocławiu Nowowiejska 103 m. 4 zezwolenia na zmianę rodo-wego nazwiska Harzstark Henryk na nazwisko Zywicki Henryk. 4823

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszyst-kich innych czasopism w Pol-sce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego — Centrala: Wro-claw ul. Krupnicza 13, (1-sze ptr.), tel. 27-54 codziennie z wy-jątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejo-wa 18, tel. 21.00, Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Zegań: Rynek 35 Księ-garnia Wł. Muszyńskiego, Ka-mienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik“ Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 34 Księgarnia „Czytelnik“, Rynek 43, Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik“, Złotyja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Księgarnia „Czytelnik“ Brzeg: Księgarnia M. Wais.